
KAROLINA FIUTAK¹

ANTROPOLOGIA PŁCI W TWÓRCZOŚCI HANNY-BARBARY GERL-FALKOVITZ²

Tyle piór, tyle talentów, tyle uczuć wysiła się dzisiaj, by zapalić blaski około miłości niewiernej, a przecież tylko miłość wierna aż do drogi krzyżowej, aż do końca, może dać człowiekowi szczęście niezamącone. Niewierne serca łamią przysięgę na wierność małżeńską, przysięgę na sztandary, przysięgę na przymierza, uważając wszystko za świstki papieru. [...] Serca wierne aż do śmierci, [...] wychowają się przez Eucharystię i w obliczy ołtarzy³.

Abstrakt

Celem artykułu jest ukazanie antropologii płci, jaką odnajdujemy w twórczości współczesnej niemieckiej filozof Hanny-Barbary Gerl-Falkovitz. Ukazuje ona płciowość jako jeden z fundamentalnych wymiarów ludzkiej egzystencji, „bycia-dla-siebie” i „bycia-w-świecie”. Człowiek nie jest tylko człowiekiem, jest mężczyzną lub kobietą. Ludzkie ciało–uduchowione (*Leib*) jest z natury męskie lub kobiece. Płeć jest człowiekowi *dana*, a nie przez niego wybrana czy konstruowana. Jest ona niezmienna w określonej tożsamości, ale podlega procesowi stawania-się w swojej męskości lub kobiecości. Gerl-Falkovitz w swojej antropologii płci pokazuje, że dziś istnieje bardzo pilna potrzeba przypomnienia

¹ Doktorantka Wydziału Filozoficznego, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, e-mail: karolinafiutak@live.de, ORCID: 0000-0002-2433-1758.

² Artykuł powstał na podstawie pracy doktorskiej pt. *Diagnoza kultury współczesnej i drogi jej przezwyciężenia w myśli Hanny-Barbary Gerl-Falkovitz*, napisanej na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie pod kierunkiem s. prof. dr hab. Terezy Obolevitch SBDNP.

³ K. Michalski, *Dwie Miłości: na Kongres Eucharystyczny w Krakowie*, Kraków 1935, s. 19.

sobie i zrozumienia na nowo tych fundamentalnych różnic. Należy powrócić do prawdy o ludzkiej naturze płciowo–cielesnej.

Słowa kluczowe: *Hanna–Barbara Gerl–Falkovitz, antropologia płci, fenomenologia, ciało–uduchowione (Leib), ciało–fizyczne (Körper).*

Wstęp

Niewątpliwie czas, w którym żyjemy, jest czasem kryzysu antropologicznego — podkreśla współczesna niemiecka myślicielka Hanna–Barbara Gerl–Falkovitz⁴. Kryzys ten spowodował — i nadal z coraz większą siłą powoduje — poważne i niepokojące zmiany w pojmowaniu człowieczeństwa, szczególnie zaś ludzkiej tożsamości cielesno–płciowej. W otaczającej nas kulturze obserwujemy niezwykle szybką i powszechną ekspansję relatywizmu etycznego i moralnego, odwrócenie hierarchii wartości, negację ludzkiego wymiaru duchowego na rzecz sfery cielesno–psychicznej, dynamiczny rozwój niebezpiecznych ideologii, jak gender i transhumanizm, odcięcie się człowieka od Boga i negację Jego istnienia.

Wszystkie wymienione zjawiska z dużą siłą destrukcji negatywnie oddziałują na życie i kondycję bytową współczesnego człowieka. Ten niszczący i niebezpieczny wpływ, jest szczególnie widoczny w zmianach, jakie dokonują się dziś w wymiarze cielesno–płciowym ludzkiego życia. Dlatego tak ważne jest to, abyśmy potrafili budować nasze człowieczeństwo, przestrzeń otaczającej nas rzeczywistości społeczno–kulturowej, na właściwych podstawach antropologicznych. Promowali i wcielali w życie modele antropologii zbudowane na fundamentach filozofii realistycznej, fenomenologii.

Z pewnością taką właśnie propozycję stanowi koncepcja antropologii Gerl–Falkovitz, oparta przede wszystkim na podstawach fenomenologii i filozofii chrześcijańskiej. W niej bardzo istotne miejsce zajmuje problematyka filozoficzna poświęcona ludzkiej płciowości oraz budowaniu właściwych relacji w łonie podstawowej ludzkiej wspólnoty, jaką jest małżeństwo i rodzina. Nad tymi zagadnieniami pochylimy się w niniejszej pracy, chcąc nakreślić obraz antropologii płci, jaki odnajdujemy w myśli niemieckiej filozof.

⁴ Hanna–Barbara Gerl–Falkovitz urodziła się 23. listopada 1945 roku w Kulmain.

W pierwszych dwóch paragrafach artykułu wskażemy — oczywiście tylko w pewnym podstawowym zarysie — dwa główne źródła myśli Gerl-Falkovitz, jakimi są fenomenologia oraz filozofia chrześcijańska. W dalszej części postaramy się ukazać wizję antropologii płci, jaką nam ona proponuje. Aby to uczynić, wpierw musimy zrozumieć — kluczowe dla całej jej twórczości — ujęcie człowieka w kategoriach „ciała-uduchowionego” (*Leib*). Temu zagadnieniu poświęcimy trzeci paragraf. W następnych skupimy się na podstawowych dla antropologii płci Gerl-Falkovitz zagadnieniach, mianowicie na tożsamości płciowej i binarności płci, stworzeniu człowieka przez Boga i pierwotnym „pęknięciu” ludzkiej natury, odmienności i integralności płci, filozoficznych aspektach małżeństwa, ojcostwa i macierzyństwa.

1. Droga fenomenologii

Podstawę myśli filozoficznej Gerl-Falkovitz stanowi fenomenologia⁵. W prowadzonych badaniach naukowych, posługuje się przede wszystkim — wypracowaną przez Husserla — metodą fenomenologicznego oglądu zjawisk — fenomenów⁶. Podążając tą drogą, chce zrozumieć najbardziej podstawowe, egzystencjalno-metafizyczne prawdy o człowieku i otaczającej go rzeczywistości. Dokonuje głębokich i precyzyjnych analiz wielu współczesnych zjawisk kulturowych, społecznych i religijnych, dochodząc do niezwykle interesujących

⁵ Fenomenologia towarzyszy Gerl-Falkovitz od samego początku jej drogi naukowej. Jednym z ważniejszych profesorów, u którego studiowała filozofią i który mocno wpłynął na kierunek jej myśli, był włoski myśliciel Ernesto Grassi. W latach 30. ubiegłego wieku uczestniczył on w wykładach Husserla, studiował także u Martina Heideggera. Idee fenomenologii przybliżał jej także wykładający na Uniwersytecie Monachijskim, wybitny niemiecki znawca fenomenologii Ferdinand Ulrich. Gerl-Falkovitz niezwykle wnikliwie studiowała także teksty Edyty Stein, należącej do ścisłego kręgu fenomenologów. Bardzo ważne miejsce w jej twórczości zajmują również inni przedstawiciele fenomenologii i myśliciele intelektualnie związani z tym kierunkiem: Martin Heidegger, Romano Guardini, Jacques Derrida, Jean-Luc Marion, Dietrich von Hildebrand, Bernhard Waldenfels. W ostatnich latach niezwykle wysoko ceni sobie twórczość współczesnego francuskiego fenomenologa, Michela Henry’ego.

⁶ Zob. H.-B. Gerl-Falkovitz, *Schwerpunktthema „Phänomenologie. Stellungnahme zu Status, Bestimmung und Zukunft der Phänomenologie”*, [w:] „Rundbrief. Lehrstuhl für Religionsphilosophie und Vergleichende Religionswissenschaften”, nr 28, Dresden 2006.

wniosków. W zasadzie każda podejmowana przez nią działalność naukowa i dydaktyczna związana jest z paradygmatem myślenia fenomenologicznego.

Metoda fenomenologiczna ma za zadanie wyćwiczyć ludzkiego ducha tak, by był on zdolny do oglądu rzeczywistości takiej, jaka *jest*. Aby człowiek był zdolny do „widzenia” tego, „co się jawi” i „jak się jawi”. Fenomeny możemy poznawać, mamy do nich dostęp, są nam *dane*. Gerl–Falkovitz pisze: „To–co–dane (*Gegebenheit*) to fenomen, który ukazuje się pierwotnie, a nie [fenomen] wyłaniający się z świadomości człowieka”⁷. Wszystko, czego doświadcza i co poznaje podmiot, jest „tym–co–dane”. Stwierdzenie to stanowi fundamentalne założenie całej myśli filozoficznej autorki.

Gerl–Falkovitz uważa, że fenomeny — inaczej, niż ma to miejsce u Kanta — istnieją niezależnie od podmiotu poznającego, poza jego świadomością. „Fenomenologia — twierdzi niemiecka myślicielka — umożliwi wyjście poza *krytykę czystego rozumu* Kanta, w istocie więc jest wyjściem poza współczesną autonomię podmiotu”⁸. Fenomenologia pozwala „ujrzeć” prawdę rzeczywistości taką, jaką ona *jest*, w swym pierwotnym kształcie. To droga metafizycznej percepcji i zrozumienia bytu, prowadząca do prawdy. W opinii myślicielki w fenomenologii — podobnie, jak w metafizyce realistycznej — ujmujemy świat taki, jaki *jest*. Poznajemy rzeczywistość, która nie jest metafizycznym konstruktem, zmiennym układem zjawisk, czy subiektywistycznym wyobrażeniem podmiotu. Gerl–Falkovitz podkreśla, że fenomenologia jest tym typem myślenia, dzięki któremu możemy przewyciężyć współczesną, niezwykle niebezpieczną tendencję, do ciągłej filozoficzno–podmiotowej konstrukcji i dekonstrukcji rzeczywistości.

Myśl Gerl–Falkovitz pokazuje, że fenomenologia ze swej istoty otwiera nasz intelekt, a w konsekwencji całą naszą egzystencję na Boga i dla Niego. Podążając drogą fenomenologicznej percepcji świata, chcąc zrozumieć metafizyczne podstawy bytu, człowiek ostatecznie dochodzi do afirmacji Boga. Najlepszym przykładem tego jest twórczość i życie Edyty Stein, która dla myśli Gerl–Falkovitz jest niezwykle istotna. Stein ukazała, że człowiek, który szuka prawdy, pragnie jej całym sobą tak naprawdę szuka i pragnie Boga, pomimo że rozumie to dopiero po długich latach życia. Musi być to jednakże droga nacechowana intelektualną uczciwością i autentycznym pragnieniem prawdy. Fenomenologia Husserla

⁷ Tejże, *Verzeihung des Unverzeihlichen? Ausflüge in Landschaften der Schuld und der Vergebung*, Dresden 2013, s. 139.

⁸ Tejże, *Romano Guardini. Konturen des Lebens und Spuren des Denkens*, Kevelaer 2005, s. 107.

w swych pierwotnych założeniach miała prowadzić ku rzeczywistości transcendentnej. W liście napisanym w 1919 roku do przyjaciela Arnolda Metzgera, w którym Husserl wypowiada się na temat początków metody fenomenologicznej, czytamy: „[...] decydująca motywacja tworzenia metody fenomenologicznej wyływała tu z potężnych przeżyć religijnych i absolutnych przemian. Gdy ogromny wpływ Nowego Testamentu na 23-latkę doprowadził do takiej motywacji, aby za pomocą ścisłej nauki filozoficznej odnaleźć drogę do Boga a tym samym do prawdziwego życia”⁹. Husserl pomimo wielu trudności i dylematów — intelektualnych, egzystencjalnych — z którymi musiał się zmierzyć podejmując tematykę Boga i religii, był przekonany, że „życie ludzkie nie jest niczym innym, jak drogą prowadzącą do Boga”¹⁰. Możemy powiedzieć, iż podobną drogą podąża dziś Gerl-Falkovitz. W jej filozofii odnajdujemy również to podstawowe, twórcze napięcie pomiędzy człowiekiem poszukującym prawdy a Bogiem.

2. W nurcie filozofii religii i myśli chrześcijańskiej

Gerl-Falkovitz jest filozofem religii. W dorobku intelektualnym myślicielki problematyka Boga i religii zajmuje niezwykle istotne miejsce¹¹. Według niej, badając obszary rzeczywistości religijnej — transcendentnej, możemy odnaleźć odpowiedzi na fundamentalne kwestie, które od zawsze nurtują rozum człowieka, na sięgające samych korzeni ludzkiej egzystencji pytania o sens naszego „bycia” w świecie i o perspektywę „bycia” po śmierci. „Świat, w którym jesteśmy — pisze — zadaje nam konkretne pytania, a zasłania odpowiedzi. Mianowicie pytanie: *skąd (woher)* bierze się życie i *dokąd (wohin)* zmierza. Nie muszę nawet pytać wprost o Boga, pytam najpierw o tajemniczy charakter własnego

⁹ Cyt. za L.-Ch. Lo, *Die Gottesauffassung in Husserls Phänomenologie*, Bern 2008, s. 13.

¹⁰ A. Jägerschmidt, *Rozmowy z Edmundem Husserlem (1931–1938)*, tłum. Z. Abrahamowicz, „Znak”, 212/1972, s. 168.

¹¹ Trzeba zaznaczyć, iż Gerl-Falkovitz zajmuje się przede wszystkim religią chrześcijańską, w mniejszym stopniu również judaizmem, hinduizmem czy islamem. Bada wzajemne relacje pomiędzy religią i kulturą, zjawiska teizmu i ateizmu, sekularyzacji oraz zależności pomiędzy religią i etyką. Należy również dodać, iż we współczesnej myśli filozoficznej — zwłaszcza w Polsce — odróżniamy filozofię religii od filozofii Boga. W filozofii niemieckiej, w której kręgu tworzy Gerl-Falkovitz, tak wyraźne rozróżnienie nie istnieje. Mówiąc tu o filozofii religii, mamy na myśli również filozofię Boga. Takie wspólne ujęcie problematyki Boga i religii jest obecne w myśli niemieckiej filozof.

Dasein. I to jest rozumowe pytanie, ponieważ jest to pytanie narzucające się. Jeśli z góry wyklucza się poszukiwanie *skąd* i *dokąd* zmierza *Dasein*, uważam to za sprzeczne z rozumem”¹². Chcąc uprawiać naukę, a zwłaszcza filozofię w sposób obiektywny i rzetelny, nie można „pomijać” w badaniach elementów o charakterze duchowym i religijnym¹³. Traktować je w kategoriach irracjonalnych naleciałości, jakie pozostawia po sobie naiwna wiara w niewidzialny świat ducha i życie po śmierci. Nie można z założenia, z góry, kwestionować istnienie Boga oraz niematerialnej, nieśmiertelnej duszy w człowieku. Duszy, która nie stanowi tylko podstawy jakiejś bliżej nieokreślonej formy ludzkiej duchowości, ale bytowy element struktury metafizycznej człowieka.

W kręgu najważniejszych myślicieli, z których twórczości czerpie i których postawę naukową stara się naśladować Gerl–Falkovitz, znajduje się Stein. Ważna jest dla niej zarówno jej myśl filozoficzna, jak i religijna. Stein w dziele pt. *Byt skończony a byt wieczny* zaznacza, że tak, jak badając fenomeny pochodzenia zmysłowego filozof może i powinien korzystać z rezultatów badań nauk przyrodniczych, tak też chcąc wyjaśnić fenomeny o charakterze duchowo–religijnym ma prawo odwoływać się do nauk teologicznych i do Objawienia¹⁴. Z tą tezą w pełni zgadza się Gerl–Falkovitz. Według niej — przy metodologicznym zachowaniu autonomii każdej z nauk — czerpanie przez filozofię z wymienionych źródeł, jest jak najbardziej uzasadnione i uprawnione. Wynika z faktu zainteresowania się filozofii Bogiem i człowiekiem, w którego życiu ważną rolę pełnią elementy duchowe i religijne. Czerpanie z różnych nauk o człowieku,

¹² H.–B. Gerl–Falkovitz, *Exzellente Disziplin. Ein Gespräch über die Rolle der Religionsphilosophie mit Prof. Hanna–Barbara Gerl–Falkovitz*, [w:] „Rundbrief. Lehrstuhl für Religionsphilosophie und Vergleichende Religionswissenschaften”, nr 35, Dresden 2010, s. 56–57.

¹³ Gerl–Falkovitz długi czas, gdyż przez 18 lat — jako wykładowca na uniwersytecie w Dreźnie — pracowała wśród osób o poglądach agnostyczno–ateistycznych. Doświadczenie to stało się dla niej cennym źródłem wielu obserwacji i przemyśleń na temat motywów, które skłaniają człowieka do odrzucenia wiary, religii oraz negacji istnienia Boga. W latach 90. XX w. prowadziła cykl wykładów na temat: *Czym jest chrześcijaństwo?* Uczestniczyli w nich głównie ludzie młodzi wychowani w środowiskach ateistycznych, dalecy od jakiejkolwiek wiary religijnej i duchowości. Na zajęciach z Gerl–Falkovitz, często po raz pierwszy, słyszeli podstawowe prawdy i założenia religii chrześcijańskiej. Mogli, podążając drogą intelektu, odkryć sens argumentów przemawiających za istnieniem Boga. Wykłady te wpłynęły na zmianę światopoglądu i mentalności wielu uczestniczących w nich studentów. Pozwoliły im odkryć prawdę przekonań religijnych oraz wartość życia kierowanego wiarą w Boga.

¹⁴ Zob. E. Stein, *Byt skończony a byt wieczny*, tłum. J. I. Adamska OCD, Poznań 1995, s. 50.

o tym, co stanowi niematerialny, psychiczny i duchowy wymiar jego istoty, zawsze ubogaca i poszerza filozoficzne spectrum analizy ludzkich fenomenów. Tutaj — według niemieckiej myślicielki — szczególnie ważną rolę pełnią nauki teologiczne. W tej interdyscyplinarności, filozofia w żaden sposób nie zatracza własnej specyfiki i istoty. Posługuje się nadal swoim warsztatem naukowym, podążając za tym, „co się jej ukazuje”¹⁵.

Gerl-Falkovitz przypomina, że teksty Objawione — biblijne i teologiczne są źródłem podstawowej wiedzy o Bogu i człowieku. Prawdy te od samego początku stanowiły i nadal powinny stanowić, istotny element dyskursu filozoficznego. Myślicielka ma tu na myśli przede wszystkim intelektualny — ale też kulturowy — dorobek chrześcijaństwa¹⁶. Nawiązując do osobistych motywacji naukowych, pisze: „Te moje różnorodne, a jednak koncentryczne rozważania wynikają z poszukiwań, które oczywiście uznają jeden wymóg: ćwiczenie własnych zdolności intelektualnych w obrębie chrześcijaństwa i jego, niestety, dobrze ukrytych źródeł”¹⁷. Należy podkreślić, że w swym warsztacie naukowym Gerl-Falkovitz ściśle trzyma się metodologii filozoficznej. Świadomie jednak czerpie z bogatej tradycji chrześcijańskiej i nauk teologicznych. Ta szeroka perspektywa spojrzenia naukowego powoduje, że jej filozofia religii jest niezwykle głęboka, trafiająca w samo jądro analizowanych problemów.

Gerl-Falkovitz odczytuje i interpretuje w kluczu filozoficznym — zwłaszcza zaś fenomenologicznym — wiele kwestii dotyczących Boga i religii. Zajmuje się problematyką dowodzenia i argumentacji na rzecz istnienia Boga. Filozoficznym ujęciem tego, kim On jest ze swej Istoty. Interesują ją obrazy Boga, jakie możemy spotkać w dzisiejszej kulturze, ale także w kulturach minionych epok. Uważnie śledzi kondycję duchową i religijną współczesnego człowieka. Pragnie zrozumieć mechanizmy, jakie doprowadziły do głębokiego kryzysu wiary i człowieczeństwa we dzisiejszym zachodnim świecie oraz wskazać drogi przewyciężenia tego stanu. Ważnym elementem jej pracy naukowej są

¹⁵ Tamże, s. 54–57.

¹⁶ Zob. H.-B. Gerl-Falkovitz, *Frau — Männin — Mensch. Wischen Feminismus und Gender*, Kevelaer 2016, s. 190. Niekwestionowany wkład chrześcijaństwa w rozwój filozofii podkreśla wielu myślicieli. Wśród nich wielokrotnie bardzo ważny głos w tej kwestii zabierał — będący dla Gerl-Falkovitz autorytetem naukowym i moralnym — Jan Paweł II. W sposób szczególny odniósł się on do tego tematu w Encyklice *Fides et Ratio*. Zob. Jan Paweł II, *Fides et Ratio*, Rzym 1998, nr 64–79.

¹⁷ H.-B. Gerl, *Nach dem Jahrhundert der Wölfe. Werte im Aufbruch*, Zürich-Düsseldorf 1992, s. 9.

badania poświęcone religii chrześcijańskiej. Na tej płaszczyźnie — w duchu fenomenologii — zajmuje się Wcieleniem Boga, które dokonało się w osobie Jezusa Chrystusa, zbawczym sensem cierpienia i śmierci Chrystusa na krzyżu, możliwością wzajemnej relacji, przenikania się świata doczesnego z rzeczywistością nadprzyrodzoną. Te zdarzenia, fakty, ujmuję w kategoriach fenomenów, zjawisk o podłożu duchowym i religijnym. Nie przesądza o ich prawdziwości. Stara się je przede wszystkim opisać, zrozumieć ich istotę i sens. Próbuje uchwycić — zgodnie z ideą fenomenologii — to, *co* się ukazuje i tak, *jak* się ukazuje. W pierwszym rzędzie nie rozstrzyga, nie dowodzi istnienia Boga czy prawdziwości Jego wcielenia w akcie Inkarnacji. Pytanie o rzeczywiste istnienie tego, na co *dany* fenomen nas ukierunkowuje, jest zawsze pytaniem ostatnim.

3. Człowiek — ciało-uduchowione (*Leib*)

Filozofia Gerl–Falkovitz posiada bardzo silny rys antropologiczny. W centrum prowadzonych przez nią badań znajduje się osoba ludzka — zarówno w wymiarze swej struktury metafizycznej, jak i wszelkich ludzkich, egzystencjalnych odniesień. Dużo uwagi poświęca tematyce współczesnych koncepcji rozumienia człowieka oraz jego miejscu w świecie kultury i religii.

W antropologii, jaką kreśli Gerl–Falkovitz, wpisane są dwa konstytuujące istotę człowieka elementy: ciało-fizyczne (*Körper*) i ciało-uduchowione (*Leib*). Ciało-fizyczne (*Körper*) człowiek posiada — „ja mam ciało-fizyczne”. Podobnie jak inne byty cielesne — materialne, jest ono bytem przygodnym, skończonym, posiadającym swój początek i koniec, zanurzone w strumieniu czasu i otaczającej je przestrzeni¹⁸. Ciało-fizyczne (*Körper*) poznajemy, doświadczamy jego zmienności i dynamizmu, staramy się zrozumieć mechanizmy nim kierujące, możemy je kształtować i zmieniać. Jest ono zależne — oczywiście w pewnych określonych przez samą naturę ludzkiej cielesności granicach — od nas samych, naszego intelektu i woli. Ciało-fizyczne (*Körper*) jest człowiekowi *dane* i tożsame z jego niezmienną naturą — która realizuje się w byciu mężczyzną lub kobietą.

¹⁸ Tejże, *Der menschliche Leib — mehr als Körper — Edith Steins Blick auf den Menschen*, YouTube 16.03.2019, [w:] <https://www.youtube.com/watch?v=P-0h8neFNAA> [stan z dn: 15.03.2022].

Człowiek nie jest wyłącznie swoim ciałem–fizycznym (*Körper*). Każdy z nas stanowi niezwykle złożoną strukturę materialno–duchową. Prawdę tę podkreśla Gerl–Falkovitz przede wszystkim w dyskusjach i polemice z tymi, którzy skłaniają się ku materialistycznej wizji człowieka — ze zwolennikami ideologii *gender* i transhumanizmu. W tym miejscu w antropologii Gerl–Falkovitz odnajdujemy fundamentalne określenie człowieka jako wspomnianego już ciała–uduchowionego (*Leib*). Mówi ona za Helmuthem Plessnerem — niemieckim antropologiem z lat 30. XX w. — tak: moje ciało–fizyczne (*Körper*) *mam* a moim ciałem–uduchowionym (*Leib*) *jestem*. „Ciało–uduchowione (*Leib*) to moje pełne życia życie, bez którego w ogóle nie mogę być”¹⁹ — pisze. W ciele–uduchowionym (*Leib*) jestem w pełni człowiekiem wraz ze swoim ciałem–fizycznym (*Körper*), psychiką, duszą i duchem, z tym wszystkim, co stanowi moją strukturę osobową. W nim zawiera się cała prawda o „ja”. Ciało–uduchowione (*Leib*) jest mną samym, tym, co możemy określić mianem „ja” podmiotu osobowego. Człowiek jest ciałem–uduchowionym (*Leib*).

W antropologii Gerl–Falkovitz pojawia się również pojęcie duszy (*Seelen*). Mówiąc o duszy, czyni to zawsze w kontekście rozważań o ciele–uduchowionym (*Leib*). „Tam gdzie jest ciało–uduchowione (*Leib*) jest dusza, tam gdzie jest dusza jest ciało–uduchowione (*Leib*)”²⁰ — stwierdza. Dusza stanowi tu jakąś podstawę życia wewnętrznego, świadomości, dynamizmu duchowego człowieka. Pozostaje w ontologicznej relacji z ciałem–uduchowionym (*Leib*), a dzięki niej również z ciałem–fizycznym (*Körper*). Ciało–uduchowione (*Leib*) zawiera w sobie duszę, jest w pewnym sensie „zewnątrzną stroną mojej duszy” i „mojego ducha”. W tej tak ważnej kwestii Gerl–Falkovitz opiera się na założeniach antropologii Stein. „Osoba ludzka nosi i obejmuje »swoje« ciało [–uduchowione (*Leib*)] i »swoją« duszę, lecz jednocześnie jest przez nie noszona i obejmowana”²¹ — uważa Stein. Człowiek poprzez ciało–uduchowione (*Leib*) uwidacznia na zewnątrz — w różnym stopniu, mniej lub bardziej świadomie — przeżycia wewnętrzne, „życie–w–duszy” (*Seelenleben*). Ciało–uduchowione (*Leib*) jest zatem jedynym pomostem pomiędzy światem wewnętrznym podmiotu a światem zewnętrznym.

¹⁹ Tejże, *Bin ich mein Leib oder habe ich einen Körper?*, YouTube 14.11.2022, [w:] <https://www.youtube.com/watch?v=rEkrhPWirig> [stan z dn. 15.11.2022].

²⁰ Tejże, *Unerbittliches Licht. Edith Stein — Philosophie, Mystik, Leben*, Mainz 1991, s. 136.

²¹ E. Stein, *Byt skończony a byt wieczny*, dz. cyt., s. 378.

Pochylając się nad istotą ciała–uduchowionego (*Leib*), odkrywamy jeszcze jedną niezwykle ważną kwestię: człowiek nie jest w stanie przeniknąć samego siebie, poznać prawdy o sobie samym, wejrzeć w głębię swego jestestwa. Gerl–Falkovitz uważa, iż w doświadczeniu ciała–uduchowionego (*Leib*) — własnego jestestwa — zawsze dotykamy jakiegoś nieprzeniknionego wymiaru, wpisanej w nas tajemnicy. Tajemnicy, z której rodzą się pytania podstawowe, o sens życia i to, co nas czeka po śmierci, o dobro i zło, o szczęście i sens cierpienia, w końcu najważniejsze z nich — pytanie o Boga. W opinii niemieckiej myślicielki, właśnie w tej najgłębiej ukrytej w nas — nieprzeniknionej dla intelektu — przestrzeni, dochodzi do spotkania ze Stwórcą. Tu znajduje się źródło naszego jestestwa i życia duchowego. Prawda o ciele–uduchowionym (*Leib*) odślania się również w wymiarze relacji międzyludzkich. Tak jak człowiek nigdy do końca nie zrozumie samego siebie, tak też nigdy nie pozna, nie dotrze do wnętrza i nie zrozumie drugiego człowieka. Drugi w jakimś wymiarze zawsze pozostanie dla nas nieodkrytym do końca światem.

4. Właściwe granice ludzkiej płciowości

Sfera ludzkiej płciowości stanowi dziś jeden z głównych wymiarów ideologicznej walki z kulturą opartą na tradycyjnych wartościach. W opinii Gerl–Falkovitz, współcześnie — jak nigdy dotąd na tak wielką skalę — mamy do czynienia z ideologiczną ingerencją w ludzką sferę cielesno–płciową. Uczona zdecydowanie sprzeciwia się wszelkim medycznym, farmaceutycznym i psychologicznym działaniom, podejmowanym w celu dokonania „pseudo–zmian” płciowych, jak: „zmiana” płci, tranzycja płci, korekta płci, sztuczna symulacja orientacji płciowej, osiągnięcie stanu niebinarności²². To bardzo niebezpieczne zjawiska o podłożu ideologicznym, nie mające nic wspólnego z rzetelną, medyczną wiedzą o człowieku. Sprzeciwiają się one naturze ludzkiej, dokonując w niej destrukcyjnych — często nieodwracalnych — zmian. Dlatego też Gerl–Falkovitz dostrzega bardzo pilną potrzebę zastanowienia się nad tymi problemami, nad zdeformowanym obrazem ludzkiej płciowości.

²² Zob. H.–B. Gerl–Falkovitz, *Zapomnieć o cielesności aż do eskarnacji. Droga od feminizmu do Gender*, [w:] J. Jagiełło i D. Oko [red.], *Gender — spojrzenie krytyczne*, Kielce 2016, s. 40–45; H.–B. Gerl–Falkovitz, *Frau — Männin — MenschIn. Zwischen Feminismus und Gender*, s. 155nn.

Gerl–Falkovitz uważa, że jednym z najbardziej istotnych zadań, z którym powinna zmierzyć się współczesna filozofia, jest odbudowanie właściwej antropologii. Należy przywrócić — zdyskredytowaną i w pewnym sensie zapomnianą — koncepcję człowieka opartą na mocnym fundamencie filozofii klasycznej i myśli chrześcijańskiej. W tym procesie powinno się — jak to ujmuje — przede wszystkim odbudować struktury cielesności–uduchowionej (*Leiblichkeit*) osoby, w jej wymiarze płciowym. Powrócić do zgodnej z naturą, nauką i zdrowym rozsądkiem prawdy o ludzkiej płciowości. Tak o tym mówi niezwykle ceniony przez Gerl–Falkovitz papież Benedykt XVI w 2011 roku, w przemówieniu w niemieckim Bundestagu:

Człowiek ma naturę, którą winien szanować i którą nie może manipulować według swego uznania. Człowiek to nie tylko wolność, którą sam sobie tworzy. Człowiek nie stwarza sam siebie. Jest on duchem i wolą, ale jest też naturą, a jego wola jest słuszna wtedy, kiedy szanuje naturę, słucha jej i akceptuje siebie takiego, jakim jest, to, że sam siebie nie stworzył²³.

Uczona przypomina, iż płeć określa ludzką tożsamość — *jestem mężczyzną, jestem kobietą*. Ta tożsamość jest nam *dana*, ale również *zadana*. „Człowiek *jest [ist]* i *ma [hat]* swoją płciowość, którą musi formować”²⁴ — stwierdza autorka. Proces formowania, rozwoju sfery płciowej musi być zgodny z naturą. Jak zaznacza, skoro określona płeć jest nam *dana*, to nie możemy formować płci, której nie posiadamy, nie otrzymaliśmy²⁵. Osoba ma możliwość kształtować — a nie zmieniać; co ważne — jedynie płeć, która z natury została jej *dana*. A zatem rozwój człowieka w jego podstawowym, bytowym wymiarze, oznacza „stawanie-się-człowiekiem” mężczyzną (*Menschwerdung des Mannes*) lub „stawanie-się-człowiekiem” kobietą (*Menschwerdung der Frau*)²⁶.

Gerl–Falkovitz w kwestii liczby płci zajmuje jednoznaczne — zgodne z biologią — stanowisko, uważając, że istnieją tylko dwie odrębne, przeciwstawne

²³ Benedykt XVI, *Przemówienie w Bundestagu, 22.09.2011*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 10–11/2011, s. 41.

²⁴ H.–B. Gerl–Falkovitz, *Frau — Männin — Mensch. Wischen Feminismus und Gender*, dz. cyt., s. 187.

²⁵ Tamże, s.188.

²⁶ Zob. tejsze, *Menschwerdung der Geschlechter*, [w:] tejsze, *Wider das Geistlose im Zeitgeist. 20 Essays zu Religion und Kultur*, München 1992, s. 43.

wobec siebie płcie — męska i żeńska. Zdecydowanie również opowiada się za prawdą mówiącą o tym, że człowiek jest w pełni człowiekiem od momentu swego zaistnienia, czyli momentu poczęcia. Od chwili poczęcia człowiek jest mężczyzną lub kobietą — jego ciało–uduchowione (*Leib*) jest męskie, lub kobiece. Ludzka natura jest niezmienna w określonej tożsamości płciowej, ale podległa procesowi rozwoju — stawania-się w swojej męskości lub kobiecości. Płeć nie jest przypadłością ludzkiej istoty, którą można dowolnie konstruować i dekonstruować. Jest głęboko wpisana w ciało–uduchowione (*Leib*), określając jego powołanie i sposób bycia–w–świecie. Gerl–Falkovitz uważa, że niszczenie, deformacja sfery płciowej jest zawsze oznaką głębokiego nieuporządkowania wewnętrznego, poranienia i zagubienia człowieka. Płciowość stanowi podstawową przestrzeń rozwoju, w której w pełni stajemy-się–człowiekiem. Wszędzie tam, gdzie dochodzi do manipulacji ludzką płciowością — zakwestionowania jej różnic i granic — dochodzi również do głębokiego kryzysu tożsamości człowieka, zaburzeń osobowościowych i społecznych.

5. Akt stworzenia i „wina ontyczna”

Gerl–Falkovitz ukazuje w swojej twórczości, że w poszukiwaniu prawdziwego sensu człowieczeństwa nie można pominąć myśli o Bogu Stwórcy. Według niej, sens ten został nakreślony na kartach *Księgi Rodzaju*: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę”²⁷. Stwierdzenie to — zresztą, jak cały opis stworzenia człowieka zamieszczony w tej Księdze — ma fundamentalne znaczenie dla całej antropologii filozoficznej kultury łacińskiej. W zapisie aktu stworzenia czytamy: „na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę”²⁸. Człowiek jest mężczyzną lub kobietą — to zupełnie podstawowa, pierwotna prawda o ludzkiej naturze. Prawda niezależna od osobistych, subiektywnych zapatrywań, od wiary lub niewiary w Boga. „W dwoistości płciowej (*Zweigeschlechtlichkeit*) daje się zobaczyć *El*, który z reguły pozostaje bezobrazowy (*Bildlos*)”²⁹ — stwierdza autorka. Ciało–udu-

²⁷ Rdz 1, 27.

²⁸ Rdz 1,27

²⁹ H.–B. Gerl–Falkovitz, *All–Ein. Zölibat und Liebe*, [w:] *Spielräume. Zwischen Natur, Kultur und Religion: der Mensch*, Dresden 2020, s. 29.

chowione (*Leib*) w całej strukturze cielesno–duchowej zostało ukształtowana „na obraz” swego Stwórcy, i powołane do istnienia jako mężczyzna lub kobieta. „Człowiek w swojej płciowości jako mężczyzna lub kobieta jest obrazem Tego Jedynego”³⁰. Ta dwoistość płci — binarność, staje się odbiciem — obrazem samego Boga nie tylko w nas, ale także w świecie. To w komplementarności — wzajemnym dopasowaniu się natury mężczyzny i kobiety — ukazuje się odbicie pełnej istoty Boga. Tego, który w swej istocie jest doskonałą jednością. W jakimś bytowym, egzystencjalnym napięciu pomiędzy mężczyzną i kobietą, a zarazem w dążeniu do zjednoczenia, objawia się rytm i dynamika wewnętrznego życia samego Stwórcy: „Dawać i otrzymywać, bogactwo i ubóstwo, potrzeba i zaspokojenie, kochać i dać się kochać. [...] Jedność Boga łączy w jedność obie płcie”³¹ — pisze Gerl–Falkovitz.

Nie można zrozumieć człowieka bez jego początku. Każda relatywizująca wizja antropologii, nie zajmująca się początkiem ludzkiego istnienia może jedynie zaproponować niepełny, zredukowany pseudo–obraz człowieka. Dlatego Gerl–Falkovitz wnikliwie analizuje opis stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boga. Wymaga tego od niej uczciwość intelektualna oraz pragnienie ukazania pełnego i prawdziwego obraz ludzkiej natury i istoty. Myślicielka uważa, że integralną część tego obrazu stanowi zamierzony przez Stwórcę i wpisany w historię stworzenia człowieka paradygmat ludzkiej płciowości³². Płeć — wbrew pseudo–naukowym twierdzeniom przedstawicieli ideologii gender — nie jest zmiennym, podporządkowanym aktom intelektu i woli projektem, subiektywnym „chcieniem”. Nie jest też konstruktem społeczno–kulturowym. Jest najgłębszą sferą ludzkiego „ja”, gdzie człowieka wykraczając — transcendując — poza siebie ku Prawdzie, dotyka początków i podstaw swego istnienia. Przestrzeń odpowiednio ukształtowanych relacji międzyludzkich — na co niezwykle istotny wpływ ma prawidłowe zrozumienie ludzkiej płciowości — otwiera człowieka na Boga. „Bóg jest drogą prowadzącą ode mnie, do ciebie. Płciowość jest oknem otwartym na Jego obecność”³³ — notuje Gerl–Falkovitz. Autorka uważa, że wszelkie zabiegi zmierzające do zmiany *danego* i jednocześnie *zada-*

³⁰ H.–B. Gerl–Falkovitz, *Frau — Männin — Mensch. Wischen Feminismus und Gender*, dz. cyt., s. 204.

³¹ Tejże, *All–Ein. Zölibat und Liebe*, dz. cyt., s. 31.

³² Zob. tejsze, *Verzeihung des Unverzeihlichen? Ausflüge in Landschaften der Schuld und der Vergebung*, Dresden 2013, s. 45.

³³ Tejże, *All–Ein. Zölibat und Liebe*, dz. cyt., s. 31

nego obrazu ludzkiej płciowości, przyczyniają się do deformacji naszego człowieczeństwa. Negując i zmieniając tożsamość mężczyzny i kobiety, zmieniamy odwieczny zamysł samego Boga, co — jak przestrzega myślicielka — pociąga za sobą bardzo poważne konsekwencje.

Gerl-Falkovitz zauważa, iż moment stworzenia stanowi pierwszy etap historii początku ludzkości. Wskutek pierwotnego aktu nieposłuszeństwa człowieka względem Boga, doszło do poważnego bytowego „połknięcia” ludzkiej natury. Akt ten — nazywany w teologii grzechem pierworodnym — autorka określa w swej myśli filozoficznej „irytacją”, „pra-winą” oraz „winą ontyczną”³⁴. „Wina ontyczna” i jej konsekwencje, określiły kierunek dalszej drogi rozwoju i życia człowieka. Wpłynęły w sposób znaczący na kształt relacji z Bogiem. Człowiek zwiedziony przez osobowe zło — które w narracji biblijnej przyjęło postać węża — chciał stać się „jak” Bóg. Gerl-Falkovitz pisze: „chciał osiąść więcej życia w sobie — »będziecie jak Bóg« — który jest pełnią wszelkiego życia i istnienia. Pokusa ta jest wielkim kłamstwem, *pseudosem*, złem samym w sobie. Człowiek nigdy nie »będzie jak Bóg«, nie może być jednocześnie dawcą i darem”³⁵. Obietnica „staniecie się jak Bóg”, to największy *pseudos* w dziejach ludzkości. Można określić go mianem jakiegoś pierwotnego kłamstwa metafizycznego: „Bliska relacja do Stworzyciela zostaje tu zastąpiona rzekomym pochodzeniem-z-siebie/samego”³⁶ stwierdza niemiecka filozof.

Zarówno Gerl-Falkovitz, jak i Jan Paweł II czerpią w twórczości z dwóch bardzo ważnych dla nich źródeł: fenomenologii i Pisma Świętego. Przez pryzmat fenomenologii patrzą na ludzką płciowość i w świetle fenomenologii analizują zawartą w Piśmie Świętym wizję antropologii. Chcą przez to odpowiedzieć na podstawowe pytanie, co to znaczy być człowiekiem jako mężczyzna i kobieta. Jak objawia się fenomen męskości i kobiecości w ciele-uduchowionym (*Leib*). Niewątpliwie ich rozumienie antropologii fenomenologicznej jest ściśle związane z myślą Edyty Stein, która obojgu była i jest bardzo bliska. Jan Paweł II w swojej *Teologii ciała*³⁷ pisze:

³⁴ Zob. tejże, *Verzeihung des Unverzeihlichen? Ausflüge in Landschaften der Schuld und der Vergebung*, dz. cyt., s. 38-40.

³⁵ Tejże, *All-Ein. Zölibat und Liebe*, dz. cyt., s. 64.

³⁶ Tejże, *Verzeihung des Unverzeihlichen? Ausflüge in Landschaften der Schuld und der Vergebung*, dz. cyt., s. 44.

³⁷ Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Lublin 2001.

W tej motywacji [będziecie jako bogowie znający dobro i zło] zawiera się wyraźne zakwestionowanie daru i miłości, z której bierze początek stworzenie jako obdarowanie. W stosunku do człowieka jest to właśnie obdarowanie »światem«, a równocześnie »obrazem Boga«, czyli samym człowieczeństwem w całej pierwotnej prawdzie męskiej/kobiecej dwoistości tego »obrazu«. [...] Kwestionując w swoim sercu sam najgłębszy sens obdarowania, kwestionując miłość jako właściwy motyw stworzenia i pierwotnego Przymierza [...] człowiek odwraca się od Boga–Miłości, od »Ojca«, ponieważ odrzuca go w swoim sercu. Równocześnie więc odrywa swe serce, niejako odcina je od tego, co »pochodzi od Ojca«: pozostaje w nim to, co »pochodzi od świata»³⁸.

Człowiek, który akceptuje i rozwija się w zgodzie ze swą tożsamością płciową, męską lub kobiecą, może w pełni zrealizować swoje człowieczeństwo zarówno w wymiarze cielesnym, jak i duchowym. Uporządkowany i zgodny z naturą rozwój sfery płciowej pomaga otworzyć się jej również na to, co w niej duchowe, a ostatecznie także na Boga. W opinii Gerl–Falkovitz, poszanowanie dwoistości płci, jak i własnej płciowości, stanowi ważny element prawidłowego kształtowania się świata kultury. Jest to ważne szczególnie w odniesieniu do kultury duchowej i religijnej. W kulturze, w której człowiek skupia się na tym, co cielesno–fizyczne (*körperlich*), propagując własną, niezgodną z naturą wizję ludzkiej płciowości, często dochodzi do deprecjonowania relacji transcendentnych. Kiedy osoba nie zgadza się ze swoją tożsamością płciową, która została jej *dana* jako dar, dochodzi w niej do jakiegoś podstawowego rozdarcia egzystencjalnego. To rozdarcie zawsze pociąga za sobą poważne skutki. A zatem odrzucenie w wymiarze indywidualnym daru tego, co zostało nam *dane* w naszej płciowości, ma bezpośredni wpływ na całokształt życia wspólnotowego, społecznego i kulturowego. W wymiarze szerszym — społecznym — może prowadzić nawet do kryzysu czy upadku cywilizacji. Czego, wydaje się, jesteśmy współcześnie świadkami.

6. Odmienność i integralność mężczyzny i kobiety

Człowiek w swoim ciele–uduchowionym (*Leib*), które — co ważne — jest albo męskie, albo kobiece, spotyka się z rzeczywistością. Tylko w nim ma on do niej

³⁸ Tamże, s. 88–89.

dostęp, *jest* bytem „w-świecie”. Jako kobieta lub mężczyzna nawiązuje relacje ze światem, stając się podmiotem stosunków międzyludzkich, podmiotem kultury, nauki, społeczeństwa. Dlatego Gerl–Falkovitz powtarza, że „płeć oznacza dostęp do życia”³⁹. Wszelkiego rodzaju wypaczone rozumienie ludzkiej płciowości i bezpośrednia ingerencja w nią, np.: „płynna” granica pomiędzy męskością a kobiecością, „płynna” tożsamość płciowa, „zmiana” płci i związane z nią niszczenie ciała–fizycznego (*Körper*), zapomnienie o ciele–uduchowionym (*Leib*) i zastępowanie go cyborgiem, robotem, lalką silikonową, zawsze negatywnie wpływają nie tylko na samego człowieka, ale też na ludzką umiejętność „bycia-w-świecie”.

Zarówno z jedną, jak i drugą płcią związane są konkretne zadania i cele do realizacji w wymiarze życia osobistego, indywidualnego, jak i w przestrzeni życia społecznego. Najważniejsze z nich, to macierzyństwo i ojcostwo, do czego nawiążemy w dalszej części artykułu. Gerl–Falkovitz zaznacza, iż wynikają one ściśle z natury — ontycznej tożsamości cielesno–duchowej — kobiety i mężczyzny i nie są wymienne. Kobieta nie może przejąć zadań mężczyzny, ani mężczyzna kobiety. Niemiecka filozof ukazuje, że człowiek redukując swoją osobowość do wymiaru cielesno–fizycznego (*körperlich*) — skupiając się przesadnie na tym, co cielesne, zmysłowe i pożądliwe — zatracza zdolność myślenia o życiu w szerszej, duchowej, transcendentnej perspektywie. Przestaje być *da-rem* dla innych, co jest niezwykle ważne w procesie budowania prawidłowych relacji pomiędzy mężczyzną i kobietą oraz wypełniania zadań, jakie stawia przed nimi własna ich natura. W postawie głębokiego egoizmu zaczyna traktować drugiego człowieka instrumentalnie, jako przedmiot własnego — fizycznego i emocjonalnego — zaspokojenia i użycia.

W jednym ze swych wystąpień Gerl–Falkovitz mówi: „Kobieta potrzebuje mężczyzny do »wybudzenia« w niej kobiecości, mężczyzna potrzebuje kobiety by »wykazać się« męskością: napięcie erotyczne jest dwubiegunowym i niezamiennym przyporządkowaniem sobie obu płci”⁴⁰. Autorka uważa, iż ta integralna „asymetryczna relacja”, do której dochodzi w przestrzeni spotkania „pomiędzy” jedną a drugą płcią, ma swe źródło w samej naturze człowieka. Spotkanie to dokonuje się nie tylko na poziomie cielesno–fizycznym (*körperlich*),

³⁹ H.–B. Gerl–Falkovitz, *Geschlecht: Zugang zum Leben*, YouTube 12.05.2023, [w:] <https://www.youtube.com/watch?v=L1cVf9chgpk> [stan z dn. 20.05.2023].

⁴⁰ H.–B. Gerl–Falkovitz, *Verzeihung des Unverzeihlichen? Ausflüge in Landschaften der Schuld und der Vergebung*, dz. cyt., s. 68.

ale dotyka całej duchowej głębi mężczyzny i kobiety. Kobieta dzięki mężczyźnie może w pełni odkryć i ukształtować w sposób integralny swoją kobiecość, bez niego nie jest w stanie tego uczynić. Podobnie rzecz ma się w przypadku mężczyzn. Mężczyzna także potrzebuje „spotkania” z kobiecością, aby odkryć i ukształtować swoją najgłębszą tożsamość. „Mężczyzna wie, że może stać się tylko na tyle męski, na ile kobieta naprawdę jest kobieca”⁴¹ — pisze cytowany przez Gerl–Falkovitz Romano Guardini. Myślicielka uzupełniając tę myśl o integralności jednej i drugiej płci, dodaje: „Kobieta staje się tylko przy mężczyźnie kobietą, a mężczyzna staje się tylko przy kobiecie mężczyzną”⁴². Kobieta kocha inaczej niż mężczyzna, a mężczyzna kocha inaczej niż kobieta. Gerl–Falkovitz nie mówi o tym, że jedno z nich kocha lepiej, ale o tym, że w ich inności miłowania drugiej osoby miłość osiąga swoją pełnię.

Spotkanie pomiędzy mężczyzną i kobietą jest z gruntu rzeczy odmienne, inne niż spotkanie osób tej samej płci: „Druga płeć jest dla mnie w tajemniczy sposób nieuchwytna”⁴³ — mówi niemiecka filozof. Mężczyzna i kobieta różnią się, są zupełnie „inni” wobec siebie. „Inność” płci przeciwnej przenika całe moje ciało–uduchowione (*Leib*), moją duszę i ducha. Ta odmienność nie ogranicza się tylko do ciała–fizycznego (*Körper*), ale jest głęboko zakorzeniona w całej strukturze osobową — psychiczną, cielesną i duchową. Wyraża się w odmienności ról społecznych, wrażliwości na drugiego człowieka i świat, w odmiennej roli w procesie przekazywania życia. „Trzeba nam dostrzec ludzką cielesność–uduchowioną (*körperlichkeit*) w jej obcości (*Fremdheit*) — również biologicznej obcości. Zarówno w męskim, jak i kobiecym ciele–uduchowionym (*Leib*), w przestrzeni płciowej dochodzi do zupełnie odmiennych procesów biologicznych. Przeciwna płeć w swojej obcości stanowi dla mnie całkowicie inne i większe wyzwanie niż spotkanie z tą samą płcią. Przez to, że jesteśmy

⁴¹ R. Guardini, *Frau und Staat*. — *Aus einem Gespräch von Gerta Krabbel und Romano Guardini*, Archiv Burg Rothenfels, bez daty, s. 8. Cały tekst jest dostępny w archiwum Burg Rothenfels. Opublikowane fragmenty tekstu, zob. H.–B. Gerl–Falkovitz, *In sich gegründete Provinz des Menschlichen: Die Wahrnehmung der Frau bei Romano Guardini (1885–1968)*, [w:] tejże, *Freundinnen. Christliche Frauen aus zwei Jahrtausenden*, München 1994, s. 107–119. Gerl–Falkovitz wskazuje, że tekst został napisany przed rokiem 1925.

⁴² H.–B. Gerl–Falkovitz, *Die Gleichheit zwischen Mann und Frau ist die Doppelansicht des Unsichtbaren — wir sind das einzige Bild Gottes in dieser Welt*, YouTube, [w:] <https://www.youtube.com/watch?v=g9JzwibYVFA> [stan z dn. 05.05.2021].

⁴³ Tamże.

przyzwyczajeni do życia w kulturze heteroseksualnej często nie dostrzegamy, że zbliżenie się do przeciwnej płci wymaga więcej odwagi, wiąże się też z większym ryzykiem odrzucenia”⁴⁴ — stwierdza niemiecka filozof.

Gerl–Falkovitz z niepokojem zauważa, że dziś w debatach naukowych i światopoglądowych poświęconych problematyce płciowości, zapomina się często o kluczowej roli mężczyzny w życiu kobiety. Tworzy się obraz kobiety silnej, wyemancypowanej, dla której absolutną wartością stanowi osobista wolność i niezależność. Wizerunek ten jest jednakże bardzo daleki od tego, co stanowi istotę prawdziwej kobiecości. W opinii niemieckiej myślicielki, dziś istnieje bardzo pilna potrzeba wskazywania na odmienny i wyjątkowy charakter zadań, jakie mężczyzna i kobieta spełniają w życiu rodzinnym, społecznym i kulturowym, a który najbardziej widoczny staje się w małżeństwie. Zadań, których bez poważnego zachwiania podstaw naszej cywilizacji, nie można dowolnie wymieniać lub odrzucać.

7. Małżeństwo — podstawy w naturze i zamyśle Stwórcy

Mówiąc o miłości, Gerl–Falkovitz często odwołuje się do jednego cytatu Guardiniego: „Czy mamy dziś prawidłowe zrozumienie miłości? Miłość stała się współcześnie sentymentalna i delikatna. Musimy zacząć myśleć o miłości jako o czymś o wiele większym, straszniejszym i potężniejszym niż to czynimy”⁴⁵. Odnosząc się do tych słów myślicielka zauważa, że dziś w przestrzeni kulturowej i społecznej funkcjonuje wiele nieokreślonych, różnorodnych, wieloznacznych i zafałszowanych obrazów miłości. Pojęcie miłości myli się często z pożądaniem zmysłowo–cielesnym, redukując miłość do aktów związanych z ludzką sferą seksualno–płciową. Z drugiej strony, słyszac słowo „miłość” rodzi się w nas obraz idealnego, romantycznego, szczęśliwego, „bajkowego małżeństwa”. Tymczasem — jak to podkreśla — miłość jest potężną siłą duchową, tak potężną, jak śmierć. Pomiędzy nimi istnieje jakaś istotna więź, głębokie podobieństwo. Prawdziwa miłość jest całkowitym darem z siebie, który domaga się — „żąda” całkowitej odpowiedzi. W miłości człowiek pragnie drugiego tylko dla siebie, w pełni oddając się „umiłowanemu”. Jest ona udzielaniem się życia i przyjmowaniem

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ R. Guardini, *Lauterkeit des Blicks. Unbekannte Materialien zu Romano Guardini*, Heiligenkreuz 2013, s. 90.

życia, dlatego też zdrada prawdziwej miłości prowadzi ku śmierci. Nie chodzi tu o śmierć fizyczną — choć i takie przypadki zna życie — ale o śmierć duchową. Miłość zawsze rodzi się w przestrzeni ludzkiego ducha, żyje w nim i z niego.

Zjednoczenie w relacji małżeńskiej w żaden sposób nie przekreśla indywidualności — inności mężczyzny i kobiety, a wręcz przeciwnie, udoskonala ją i uszlachetnia. Małżonkowie budując przestrzeń wspólnego życia, ubogacają się tym wszystkim, co do niej wnoszą. Gerl-Falkovitz podkreśla, że darowanie siebie w miłości, nigdy nie oznacza utraty własnej tożsamości osobowej — „stopienia się” (*verschmelzen*) w bezimienną całość. Wręcz przeciwnie, miłość — szczególnie w małżeństwie — staje się przestrzenią odkrywania własnej inności i niepowtarzalności — „sobości” (*Selbst*) w relacji do drugiego człowieka. „Człowiek nigdy nie jest tak w pełni sobą, jak wtedy, kiedy kocha i jest kochany”⁴⁶ — pisze. W innym tekście autorka notuje: „Miłość jest pragnieniem pełni, ale również pobudzającej różnicy w tej pełni. Miłość nie wyraża się w zdaniu: ja jestem ty, lub ty jesteś ja. Zdanie to brzmi bardziej tak: ty jesteś mój/moja, ja jestem twój/twoja. Zjednoczenie nie oznacza tu stopienia się w całość — pomimo, że ten fatalny błąd cały czas jest powielany — ponieważ w takim przypadku — nierozłącznie stopieni, zniknęliby w swojej inności, sobości. [...] Miłość nigdy nie niszczy ludzkiej tożsamości, ale pogłębia tę tożsamość tak bardzo jak nigdy wcześniej. »Ty jesteś moja i teraz to, co moje, jest bardziej moje niż kiedykolwiek«”⁴⁷. Inność i odmiennność, to, co myślicielka nazywa „byciem sobą” — „sobością”, jest źródłem dynamiki, wzrostu i rozwoju kobiety i mężczyzny w małżeństwie.

W miłości małżeńskiej stajemy się częścią relacji Boga do człowieka — do tego, który został przez nas wybrany i obdarowany. Miłość, dla Gerl-Falkovitz jest uczestnictwem w realizacji stwórczej woli (*Schöpfungswillen*) Boga w życiu konkretnej osoby, częścią Bożego planu — „pra-woli” (*Urwille*) względem niej: „Kochać drugiego człowieka oznacza brać udział w stwórczej woli Boga. Znaczy to, że powtarzamy i zatwierdzamy jeszcze raz tę pra-wolę”⁴⁸. Dlatego też zjednoczenie w miłości, otwiera perspektywę integralnego — zgodnego z Bożym zamysłem — cielesno-duchowego rozwoju człowieka. Pozwala zrozumieć i właściwie odczytać to, co ogólnie określa się mianem powołania życiowego

⁴⁶ H.-B. Gerl-Falkovitz, *Leben heißt Weglassen. Am Ende zur Voll-Endung: das Alter*, [w:] tejże, *Spielräume. Zwischen Natur, Kultur und Religion: der Mensch*, dz. cyt., s. 43.

⁴⁷ Tejże, *Ach, die Liebe! Wie entkommt man dem Narzismus?*, dz. cyt., s. 154.

⁴⁸ Tamże, s. 155.

i ostatecznego celu ludzkiego istnienia. Duchowa siła, jaka rodzi się w przestrzeni relacji miłości, umożliwia realizację tych zadań i celów. Miłość motywuje do coraz doskonalszego stawania-się człowiekiem, mężczyzną lub kobietą.

Ciało-uduchowione (*Leib*) oznacza nie tylko „moje bycie”, ale również „moje bycie dla drugiego” — zaznacza Gerl-Falkovitz. Podkreśla, że język ciała-uduchowionego (*Leib*) mężczyzny i kobiety, ukazuje je jako ukierunkowane ku budowaniu wzajemnej jedności, trwałości, wierności i wyłączności⁴⁹. W prawdziwej miłości dostęp do sfery seksualnej drugiego człowieka, ze swej istoty jest zarezerwowany tylko i wyłącznie dla „umiłowanego/umiłowanej”. Nigdy dla kogoś innego, dla wielu zmieniających się partnerów. „Dla powodzenia tej ekstazy [miłości] jest decydujące, czy ona jest celebrowana jako samo-przyjemność ze zmieniającymi się partnerami, czy jest ona daniem się drugiemu/drugiej prawdziwie, z własnej woli, uczuciowo i wciąż na nowo”⁵⁰ — pisze. W miłości żaden człowiek nie chce czuć się jak „ktoś”, kogo jakiś/jakaś — inny/inna może zastąpić. Miłość jest oddaniem siebie na wyłączność i tej wyłączności się domaga: „Tylko ja dla Ciebie, tylko ty dla mnie na zawsze”⁵¹. W relacji miłości chcemy — jak zaznacza myślicielka — aby osoba, którą prawdziwie kochamy, odwzajemniła naszą miłość. Aby obdarowała nas tą jedyną niepowtarzalną miłością, aby pokochała tak, jak można kochać tylko raz w życiu. „Ona [miłość] jest darem, któremu żaden inny nie odpowiada: darem siebie samego”⁵² — konkluduje niemiecka filozof.

W miłości — choć nie pozbawia nas ona wolności — człowiek staje się zależny — bezbronny wobec umiłowanego/umiłowanej. Osoby pozostające w relacji miłości łączą się ze sobą w nierozdzielną duchową jedność. Najpełniej wyraża się ona i urzeczywistnia się w związku małżeńskim. Gerl-Falkovitz uważa, iż sprzeniewierzenie się i wykroczenie przeciwko wyłącznej więzi miłości małżeńskiej, jest zawsze działaniem moralnie złym. Ten, kto tego dokonuje zaciąga ciężką winę, szczególnie wtedy, kiedy do tego aktu dochodzi na poziomie sfery seksualnej. Chcąc ukazać istotę problemu, Gerl-Falkovitz odwołuje się do słów Botho Straußa:

Należy dostrzec ten ogrom zbrodni dotyczących sfery intymnej, który pozostaje bezkarny. Ten ogrom beznadziejnych kłamstw i oszustw na temat współżycia. Te pod-

⁴⁹ Tejże, *Geschlecht: Zugang zum Leben*, dz. cyt.

⁵⁰ Tejże, *Ach, die Liebe! Wie entkommt man dem Narzissmus?*, dz. cyt., s. 148.

⁵¹ Tejże, *Die Gleichheit zwischen Mann und Frau*, dz. cyt.

⁵² Tejże, *Ach, die Liebe! Wie entkommt man dem Narzissmus?*, dz. cyt., s. 152.

stępne miłości, niegodziwości i zranienia, które w każdym innym obszarze socjalnym byłyby nie do pomyślenia... A czy intymność nie jest obszarem socjalnym? Ja widzę winę i przestępstwo, a ktoś mówi mi o okolicznościach czynu, o wzajemności, ciężkim dzieciństwie, nieumiejętności prowadzenia właściwego życia, braku świadomości winy, humorach i utracie panowania nad sobą. Okoliczności wnoszą o przebaczenia tam, gdzie ja rozpoznaję jedynie nieprzebacalne⁵³.

Niemiecka myślicielka stwierdza, że Strauß słusznie podkreśla to, z jaką determinacją próbuje się dziś usprawiedliwiać, moralnie i prawnie sankcjonować wszelkie nadużycia i wynaturzenia, do których dochodzi na poziomie ludzkiej seksualności. Ukazuje, że współcześnie mamy do czynienia z wręcz katastrofalną kondycją ludzkiej sfery seksualnej. Jej głębokie wewnętrzne nieuporządkowanie — będące skutkiem dążenia do zaspokojenia, wzbudzanych często sztucznie żądz i namiętności — prowadzi do licznych duchowych i psychicznych zranień. Dziś interpretuje się akt seksualny w sposób przedmiotowy jako jedną z wielu czynności, których dokonujemy w naszym życiu. W sposób wybiórczy i przedmiotowy traktuje się też partnera/partnerkę takiego aktu. Takim pojmowaniem seksualności jest obciążona niemalże cała współczesna kultura. Chcąc odwrócić tę sytuację, należy uświadomić sobie na nowo bytowy i duchowy wymiar aktu seksualnego, który stanowi niemalże metafizyczne zjednoczenie — w przestrzeni relacji miłości — dwojga osób, który tylko w ramach związku małżeńskiego jest czynem moralnie dobrym, ważnym elementem stawania-się-człowiekiem w jedność wspólnoty osób.

8. Ojcostwo i macierzyństwo

Ojcostwo wynika z natury mężczyzny a macierzyństwo z natury kobiety. Ojcostwo jest zrozumiałe tylko w relacji do macierzyństwa, a macierzyństwo w relacji do ojcostwa: „Mężczyzna w odniesieniu do kobiety staje-się ojcem, a kobieta w odniesieniu się do mężczyzny staje-się matką”⁵⁴ — mówi Gerl-

⁵³ Tejze, *Worüber schämt sich die Scham? Versuch eines Einblicks*, [w:] *Spielräume. Zwischen Natur, Kultur und Religion*, dz. cyt., s. 171; B. Strauß, *Zeitgeist — Orpheus aus der Tiefgarage*, „Der Spiegel”, 9/2004, s. 164–166.

⁵⁴ Tejze, *Die Gleichheit zwischen Mann und Frau*, dz. cyt.

Falkovitz. Macierzyństwo ze swej istoty jest czymś innym niż ojcostwo. Uważa ona, iż bycie matką lub bycie ojcem nie jest rolą społeczną czy kulturową, którą można dowolnie zmieniać. Rola ma to do siebie, że jest określona czasowo i pozwala na „zmiangę” podmiotu, który ją odgrywa. Macierzyństwo i ojcostwo nie stanowią w żaden sposób zmiennej i ograniczonej funkcji społecznej. Sięgają podstawowych wymiarów bytowej i duchowej struktury istnienia mężczyzny i kobiety. Dlatego trzeba nam dziś szczególnie zrozumieć fakt, że macierzyństwo i ojcostwo to „różnica i zadanie, a nie rola!”⁵⁵. Ojcostwo i macierzyństwo jest związane ściśle z naturą, ciałem–uduchowionym (*Leib*) — mężczyzny lub kobiety — będąc wpisanym w tę naturę powołaniem *danym* i zarazem *zadany*m. Dlatego też kobieta nigdy nie będzie ojcem, a mężczyzna nigdy nie będzie matką.

Współczesna kultura zachodnia staje się coraz bardziej daleka od niegdyś tak ważnych dla tworzących ją ludzi wzorców moralno–etycznych oraz klasycznych założeń antropologicznych. Mocno przesiąknięta sekularyzmem, relatywizmem prawd i norm postępowania, nie sprzyja właściwemu, integralnemu rozwojowi człowieka. Gerl–Falkovitz zauważa, iż do największych i najbardziej niebezpiecznych zaburzeń dochodzi dziś w procesie stawania–się, odkrywania i kształtowania się tożsamości osobowej — męskiej i kobiecej — wśród ludzi młodych. Filozof jest zdania, że taki stan rzeczy w znacznej mierze wynika z zaskakująco szybko wzrastającej liczby rodziców — szczególnie zaś matek — samotnie wychowujących swe potomstwo. Brak ojca lub matki, zawsze negatywnie oddziałuje na formowanie się ludzkiej podmiotowości, w tym również tożsamości płciowej. Proces budowania tożsamości psychiczno–cielesnej człowieka, a co za tym idzie również kondycji duchowej, zaburzony zostaje także przez brak właściwych wzorców ojcowskich i macierzyńskich. Mężczyzna i kobieta sami wewnątrznie zdeintegrowani, nieposiadający dojrzałej osobowości — a takich osób coraz więcej w dzisiejszym świecie postmodernistycznych wartości — nie odnajdują się w zadaniach ojca i matki⁵⁶. Brakuje im wewnętrznej, zintegrowanej struktury podmiotowej, którą spaja tożsamość własnego „ja”, w męskości lub kobiecości. Dlatego tak ważne jest, aby podmiotowość kobiety i mężczyzny, matki i ojca, była odpowiednio ukształtowana — tożsama z ich bytową naturą. Dzięki temu mogą oni odkrywać możliwości i granice swojej męskości i kobiecości

⁵⁵ Tejże, *Frau — Männin — Menschin. Wischen Feminismus und Gender*, dz. cyt., s. 211.

⁵⁶ Tejże, *Adamswahn. Nachdenken über das ältere Du*, s. 108–109.

oraz osiągnąć pełny rozwój osobowy. Stają się również zdolni — co ważne — wypełniać zadania, jakie związane są z macierzyństwem i ojcostwem.

Człowiek najbardziej dynamicznie rozwija się w pierwszych latach istnienia. Ten dynamizm wzrostu realizuje się w przestrzeni istotnej, wręcz metafizycznej więzi, jaka zachodzi pomiędzy nim i jego rodzicami. Razem tworzą wspólnotę, która przybiera różne formy, nie zawsze właściwe. Dlatego też Gerl–Falkovitz jest przeciwna zbyt wczesnemu osłabianiu więzi dziecka z rodzicami, choćby poprzez zbyt wczesne posyłanie ich do przedszkola. Dziecko zostaje tutaj otoczone zazwyczaj jedynie kobietami, co z punktu widzenia stawania-się mężczyzną lub kobietą, wcale nie jest rzeczą wskazaną. W pierwszych latach życia powinno ono możliwie jak najdłużej pozostawać pod opieką rodziców — ojca i matki. Rozmyślając nad tym zagadnieniem uczona odwołuje się do dzieła Aldousa Huxleya pt. *Nowy wspaniały świat*⁵⁷. Akcja powieści rozgrywa się w fikcyjnej, futurystycznej rzeczywistości. W świecie, w którym człowiek stał się wytwarzanym w laboratoriach produktem procesu technologicznego. Jednostką pozbawioną rodziców — matki i ojca, jakichkolwiek korzeni i więzi rodzinnych. Gerl–Falkovitz stwierdza:

W książce pt. *Brave New World* napisanej w 1932 roku, istnieje zakaz. Jest to katastrofalny zakaz, z którym niedługo również i my będziemy mieli do czynienia. Dzieci nie mogą wiedzieć, i nie mają się też dowiedzieć, że istnieje ktoś taki, jak *matka* i *ojciec*. Słowo *matka* jest odrażającym słowem, które w ogóle zostaje wyeliminowane z przestrzeni społecznej [...]. Nie można już mówić o *matce*, a o *ojcu* już w ogóle nikt nie mówi, ale jego też łatwiej się pozbyć. Mamy zatem tu do czynienia z tragicznym wyeliminowaniem słów, które wskazują człowiekowi na to, skąd pochodzi⁵⁸.

Gerl–Falkovitz z dużym niepokojem zauważa, że to, co w futurystycznej wizji Huxleya było formą utopii, literackiej fikcji, dziś powoli nabiera coraz bardziej realnych kształtów. W kulturze społeczeństw zachodnich — na co naciskają przede wszystkim zwolennicy ideologii gender — chce się dziś zakazać używania słów ojciec i matka. Zastąpić je innymi, neutralnymi płciowo terminami, jak na przykład „rodzic 1” i „rodzic 2”. Skutecznie dąży się też do tego, aby osoby

⁵⁷ Zob. A. Huxley, *Nowy wspaniały świat*, tłum. B. Baran, Warszawa 2022.

⁵⁸ H.–B. Gerl–Falkovitz, *Kann sich der Mensch neu erfinden?*, dz. cyt.

tej samej płci miały prawo do adopcji i wychowania dzieci. Takie działania — jak na to wskazuje niemiecka filozof — tylko pogłębiają i tak już bardzo głęboki współczesny kryzys człowieczeństwa. Dziś należy niezwłocznie wrócić do jedyne go z natury *danego* i *zadanego* modelu rodziny, którego podstawę stanowi trwały związek rodziców — mężczyzny i kobiety.

Zakończenie

Antropologia płci, jaką odnajdujemy w twórczości Gerl–Falkovitz, jest interesującą odpowiedzią na kryzys współczesnego rozumienia płciowości. Jest sprzeciwem wobec redukcji męskości i kobiecości do ciała–fizycznego (*Körper*). W antropologii płci niemieckiej filozof główną rolę odkrywa napięcia męskości i kobiecości, które jest widoczne najpełniej w miłości pomiędzy mężczyzną i kobietą. Współcześnie redukuje się zjawisko miłości do ciała–fizycznego (*Körper*), do aktów seksualnych. Dlatego chcąc zmierzyć się z kryzysem kultury, należy uświadomić sobie, że miłość obejmuje całe istnienie człowieka, przenika całą jego egzystencję: „Niwelowanie miłości jest oznaką upadku człowieka. Niwelując miłość, nie bierzemy jej na poważnie. Łączymy ją z seksualnością, która przynależy jedynie w jakiejś części do naszego ciała–fizycznego (*Körper*). Tymczasem miłość jest tym, co całościowo obejmuje człowieka, jest wszechobejmującym pojęciem. Kiedy niwelujemy miłość, niwelujemy też Boga”⁵⁹ — stwierdza filozof. Miłość zatem przenika całe ciało–uduchowione (*Leib*), wszystkie sfery naszego jestestwa. Tam, gdzie nie ma prawdziwej miłości, nie ma też prawdziwego życia. Brakuje aksjologicznych i duchowych podstaw, zakorzenienia w życiodajnej i nadającej naszej egzystencji sens, relacji do Boga — stwórcy człowieka. Być może dlatego coraz trudniej żyje się nam we współczesnej kulturze przesiąkniętej ideami dekarncyjnymi, gdzie coraz mniej jest prawdziwej miłości.

Duch ludzki, który czerpie z miłości siłę do działania, pogrąży się w coraz większej niemocy. Prawdziwa miłość jest motorem stawania-się–człowiekiem. Fałszywa miłość, zredukowana często do animalnej popędliwości, staje się przyczyną odczłowieczenia człowieka. W opinii Gerl–Falkovitz przestrzeń — relacja miłości pomiędzy mężczyzną i kobietą, współcześnie stanowi jeden

⁵⁹ Tejże, *Geschlecht: Zugang zum Leben*, dz. cyt.

z największych obszarów walki kultury śmierci z kulturą życia. Dzieje się tak dlatego, ponieważ „połączenie dwojga w miłości jest najpiękniejszym obrazem, odbiciem tego, co boskie i oczywiście dlatego właśnie miłość jest w najbardziej obrzydliwy sposób nadużywana. *Corruptio optimi pessima*”⁶⁰ — zaznacza Gerl-Falkovitz. „Zepsucie najlepszego jest czymś najgorszym”, ta przywołana przez nią łacińska sentencja dobrze oddaje istotę tej walki, która ostatecznie skierowana jest ku Bogu.

Gerl-Falkovitz uważa, że dziś potrzeba nam pilnie pochylić się nad problematyką właściwej antropologii. Takiej, która pozwoli zadbać o dojrzały i pełny, duchowo-cielesny rozwój człowieka. Takiej, która będzie pozytywną odpowiedzią na różne — tak bardzo dziś rozpowszechnione — szkodliwe propozycje — koncepcje antropologiczne. Koncepcje zbudowane na filozofii postmodernizmu, utylitaryzmu, liberalizmu, przesiąknięte ideą sekularyzmu, ideologii gender i transhumanizmu. Wypracowana przez Gerl-Falkovitz antropologia płci — oparta na fundamencie ciała-uduchowionego [*Leib*] — z pewnością stanowi niezwykle wartościową propozycję.

Bibliografia

- Benedykt XVI, *Przemówienie w Bundestagu*, 22.09.2011, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 10–11/2011.
- Gerl-Falkovitz H.-B., *All-Ein. Zölibat und Liebe*, [w:] *Spielräume. Zwischen Natur, Kultur und Religion: der Mensch*, Dresden 2020.
- Gerl-Falkovitz H.-B., *Exzellente Disziplin. Ein Gespräch über die Rolle der Religionsphilosophie mit Prof. Hanna-Barbara Gerl-Falkovitz*, [w:] *Rundbrief. Lehrstuhl für Religionsphilosophie und Vergleichende Religionswissenschaften*, nr 35, Dresden 2010.
- Gerl-Falkovitz H.-B., *Frau — Männin — Mensch. Wischen Feminismus und Gender*, Kevelaer 2016.
- Gerl-Falkovitz H.-B., *In sich gegründete Provinz des Menschlichen: Die Wahrnehmung der Frau bei Romano Guardini (1885–1968)*, [w:] H.-B. Gerl-Falkovitz, *Freundinnen. Christliche Frauen aus zwei Jahrtausenden*, München 1994, s. 107–119.

⁶⁰ Tejze, *All-Ein. Zölibat und Liebe*, dz. cyt., s. 33.

- Gerl-Falkovitz H.-B., *Leben heißt Weglassen. Am Ende zur Voll-Endung: das Alter*, [w:] H.-B., Gerl-Falkovitz, *Spielräume. Zwischen Natur, Kultur und Religion: der Mensch*, Dresden 2020.
- Gerl-Falkovitz H.-B., *Menschwerdung der Geschlechter*, [w:] H.-B. Gerl-Falkovitz, *Wider das Geistlose im Zeitgeist. 20 Essays zu Religion und Kultur*, München 1992.
- Gerl-Falkovitz H.-B., *Nach dem Jahrhundert der Wölfe. Werte im Aufbruch*, Zürich-Düsseldorf 1992.
- Gerl-Falkovitz H.-B., *Romano Guardini. Konturen des Lebens und Spuren des Denkens*, Kevelaer 2005.
- Gerl-Falkovitz H.-B., *Schwerpunktthema „Phänomenologie. Stellungnahme zu Status, Bestimmung und Zukunft der Phänomenologie“*, [w:] *Rundbrief. Lehrstuhl für Religionsphilosophie und Vergleichende Religionswissenschaften*, nr 28, Dresden 2006.
- Gerl-Falkovitz H.-B., *Unerbittliches Licht. Edith Stein — Philosophie, Mystik, Leben*, Mainz 1991.
- Gerl-Falkovitz H.-B., *Verzeihung des Unverzeihlichen? Ausflüge in Landschaften der Schuld und der Vergebung*, Dresden 2013.
- Gerl-Falkovitz H.-B., *Worüber schämt sich die Scham? Versuch eines Einblicks*, [w:] *Spielräume. Zwischen Natur, Kultur und Religion*, s. 171;
- Gerl-Falkovitz H.-B., *Zapomnieć o cielesności aż do ekskarnacji. Droga od feminizmu do Gender*, [w:] J. Jagiełło i D. Oko [red.], *Gender — spojrzenie krytyczne*, Kielce 2016, s. 40–45.
- Guardini R., *Frau und Staat. — Aus einem Gespräch von Gerta Krabbel und Romano Guardini*, Archiv Burg Rothenfels.
- Guardini R., *Lauterkeit des Blicks. Unbekannte Materialien zu Romano Guardini*, Heiligenkreuz 2013.
- H.-B. Gerl-Falkovitz, *Verzeihung des Unverzeihlichen? Ausflüge in Landschaften der Schuld und der Vergebung*, Dresden 2013.
- Huxley A., *Nowy wspomniały świat*, tłum. B. Baran, Warszawa 2022.
- Jägerschmidt A., *Rozmowy z Edmundem Husserlem (1931–1938)*, tłum. Z. Abrahamowicz, „Znak”, 212/1972.
- Jan Paweł II, *Fides et Ratio*, Rzym 1998.
- Jan Paweł II, *Mężczyznq i niewiastq stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Lublin 2001.
- Lo L.-Ch., *Die Gottesauffassung in Husserls Phänomenologie*, Bern 2008.
- Stein E., *Byt skończony a byt wieczny*, tłum. J. I. Adamska OCD, Poznań 1995.
- Strauß B., *Zeitgeist — Orpheus aus der Tiefgarage*, „Der Spiegel“, 9/2004, s. 164–166.

Netografia

Gerl-Falkovitz H.-B., *Bin ich mein Leib oder habe ich einen Körper?*, YouTube 14.11.2022, [w:] <https://www.youtube.com/watch?v=rEkrhPWirig> [stan z dn. 15.11.2022].

Gerl-Falkovitz H.-B., *Der menschliche Leib — mehr als Körper — Edith Steins Blick auf den Menschen*, YouTube 16.03.2019, [w:] <https://www.youtube.com/watch?v=P-0h-8neFNAA> [stan z dn: 15.03.2022].

Gerl-Falkovitz H.-B., *Die Gleichheit zwischen Mann und Frau ist die Doppelansicht des Unsichtbaren — wir sind das einzige Bild Gottes in dieser Welt*, YouTube, [w:] <https://www.youtube.com/watch?v=g9JZwibYVFA> [stan z dn. 05.05.2021].

Gerl-Falkovitz H.-B., *Geschlecht: Zugang zum Leben*, YouTube 12.05.2023, [w:] <https://www.youtube.com/watch?v=LicVf9chgpK> [stan z dn. 20.05.2023].

ANTHROPOLOGY OF GENDER IN THE WORKS OF HANNA-BARBARA GERL-FALKOVITZ

Summary

The purpose of this article is to show the anthropology of gender that we find in the philosophy of the German philosopher Hanna-Barbara Gerl-Falkovitz. She shows sexuality as one of the fundamental dimensions of human existence, of “being-for-oneself” and “being-in-the-world.” Human beings are not just human, they are male or female. The spirited-body (*Leib*) is inherently masculine or feminine. Gender is given to man, not chosen or constructed by him. It is immutable in a specific identity, but subject to a process of becoming-ness in its masculinity or femininity. In her anthropology of gender, Gerl-Falkovitz shows that today there is a very urgent need to remember understand anew these fundamental differences. It is necessary to return to the truth about human gender-bodily nature.

Keywords: *Hanna-Barbara Gerl-Falkovitz, anthropology of gender, phenomenology, spirited-body (Leib), physical-body (Körper).*

